

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 łam.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Florjanska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 12-go marca 1938 r.

Zakaz wydawania świadectw miejsca pochodzenia na zwierzęta racicowe.

Na zasadzie § 16 p. f. Rozp. Wojew. Pozn. z dnia 17. II. 38 r. (Pozn. Dz. Wojew. Nr. 8. poz. 120) zakazuje wydawania świadectw miejsca pochodzenia na zwierzęta racicowe w okręgu zagrożonym z powodu przyszczyce. Zakaz dotyczy gmin miejskich i wiejskich Krotoszyn, Zduny i Kobylin oraz gminy miejskiej Sulmierzyce.

Zezwoleni odnośnie zwierząt rzeźnych do rzeźni położonych w okręgu zagrożonym udzielać będzie Starostwo Powiatowe od godz. 10-tej do 12-tej.

Krotoszyn, dnia 10 marca 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. W. 1/1/38.

Zbiórka publiczna.

P. Wojewoda Poznański zarządzeniem

z dnia 2. III. 1938 r. Nr. S. P. B. VI 9a/16/38 zezwolił Konwentowi OO. Bonifratrów w Marysinie-Piaskach, na urządzenie zbiórki publicznej w lokalach publicznych i prywatnych na całym terenie Województwa Poznańskiego w czasie od 1 kwietnia 1938 r. do dnia 31 października 1938 r. włącznie.

Krotoszyn, dnia 9 marca 1938 r.

Starosta Powiatowy

(—) WILIMOWSKI

Nr. B. 27/8/38.

Dział nieurzędowy.

HERBERT CLARK HOOVER W POLSCE.

Herbert Clark Hoover, którego w dniu 11 bm. powitano w Polsce, ma w dziejach Stanów Zjednoczonych zapisaną poważną kartę, odegrał w życiu gospodarczym i politycznym Ameryki Północnej wybitną rolę. Był jednym z organizatorów przemysłu amerykańskiego, stał jako typowy „selfmademan” już w 25-ym roku życia na czele wielkich przedsiębiorstw górniczych, organizował zbyt produktów obrznych amerykańskich zakładów metalurgicznych w trzech kontynentach świata: Europie, Azji i Afryce; gdy Ameryka postanowiła przystąpić do wojny światowej, kierował tak doniosłym zagadnieniem surowców i aprowizacji: jako jedna z czołowych postaci partii republikańskiej przez cztery lata w „Białym Domu” w Waszyngtonie był poprzednikiem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Herbert C. Hoover jest zatem jedną z najwybitniejszych postaci amerykańskiego świata politycznego i wielkim działaczem gospodarczym i społecznym w swojej ojczyźnie.

Leć dla Europy, a dla nas zwłaszcza, latnieje drugi Hoover, ten sam, a przecież inny — Hoover, który w najbardziej dla Europy krytycznym momencie, wtedy, gdy czterolatnie zmagania wojny światowej dekonowały w krajach europejskich spustoszeń, gdy zabrakło środków żywności, gdy „ersatzami” ludzono żołądki i a obierzyn kartoflanych gotowano niestrawne pokarmy, gdy blednica i „angielska choroba” stały się objawem nagminnym wśród dzieci — odegrał rolę wybawiciela i ratownika.

Wtedy to ten typowy amerykański „businessman” szef koncernów przemysłowych, silny działacz polityczny, prze-

mienił się w filantropa, owianego głębokim poczuciem ludzkim, okazał się humanistą w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. „American Relief Administration”, komitet niesienia pomocy ludzkości — a zwłaszcza dzieciom — w krajach, toczących wojnę — to jego dzieło. W izbach robotniczych, w mieszkaniach małomieszczańskich, wśród biedoty ludzkiej, zjawia się od lat niewidziany gość: puszka skondensowanego mleka, paczka pożywczego kakao, skrzynka ze słoniną itd.

Przyszła ta pomoc wtedy, gdy już środki żywności były wyczerpane, gdy konieczność, ta matka wynalazczości ludzkiej, stworzyła w Europie mnóstwo „namiastek” żywnościowych, będących jednak fikcją racjonalnego wyżywienia. zwłaszcza niemowląt i dzieci.

Nie mówił wtedy Hoover, kto ma ko-

rzystać z tych darów amerykańskich, nie rozróżnił wrogów i przyjaciół, ras i narodów, światopoglądów i kierunków politycznych. Widział przed sobą tylko potrzebę ludzką, głód i niedostatek, starców i kobiety o pobladych z głodu twarzach, dzieci, pozbawione mleka i masła, słodczy i ciepłego odzienia wśród chłódów zimy.

W dniu 10 bm. o godz. 9.45 z dworca Friedrichstrasse wyjechał b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover do Polski.

Na dworcu zegnali go ambasador Stanów Zjednoczonych, Wilson i ambasador R. P. Lipski.

Pociąg pociąg z Berlina, wiozący Hoovera, przybędzie do Zbąszynia w piątek o godz. 12.58.

—o—

Nowe namiastki żywnościowe w Niemczech.

Tłuszcz jadalny z węgla.

W Niemczech zmobilizowano wszystkich chemików, którzy zabrali się do wynajdywania nowych metod wytwarzania sztucznych środków żywnościowych, aby dowóz z zagranicy ograniczyć do minimum. Właśnie w tych dniach dwa pisma niemieckie donoszą o nowych wynalazkach, osiągniętych w dziedzinie produkcji sztucznych środków żywnościowych.

Wychodzące w Stuttgarcie czasopismo „Wirtschaft-Winke” pisze m. in.: „Drogą syntetyczną (r. p. z parafiny, uzyskanej przez destylację węgla według

metody Fischer-Tropsch) uzyskuje się z węgla i powietrza kwas tłuszczowy. Dalsza chemiczna przeróbka daje z kwasu tłuszczowego przy użyciu gliceryny sztuczny jadalny tłuszcz, nadający się do gotowania i pieczenia. Obok zakładów, jakie już istnieją, staną zakłady nowe. W roku bieżącym produkcja kwasu tłuszczowego wyniesie ma 60.000 ton a w czasie późniejszym produkcja ta ma się zwiększyć.

Czasopismo „Ruhr und Rhein” pisze: Jak wielkie znaczenie ekonomiczne ma

przeróbka chemiczna węgla kamiennego, przekonać się można na przykładzie z jednej najmłodszej gałęzi produkcji, mianowicie produkcji kwasu tłuszczowego, która już obecnie daje 60,000 ton tego materiału. Zmierza się jednak do tego, aby produkcja ta wynosiła około 500,000 ton, dzięki czemu na dewizach zaoszczędzi się 175 milionów marek niemieckich.

H. Hoover w Pradze.

Praga (Centropress). -- Podróżując po Europie, były prezydent Stanów Zjednoczonych H. Hoover zawitał także do Czechosłowacji, gdzie okazano mu specjalne sympatie, gdyż społeczeństwo żywo przypomina sobie, jego działalność dobroczynną po wojnie. Przyjęty został na specjalnej audiencji u Prezydenta Benesza i przez premiera dra Hodzę. Uniwersytet Karola nadał mu dyplom doktora honorowego filozofii.

W siedzibie ministerstwa spraw zagranicznych Pałacu Czernina odbyła się uroczysta kolacja, wydana przez ministra dra Kroftę. W recepcji wzięło udział około 300 osób. W przemówieniu wygłoszonym przy kolacji, minister Krofta podniósł zasługi prezydenta Hoovera, którego nazwisko powszechnie znane jest w całej Czechosłowacji, jako dobroczyńcy, który tak świetnie zorganizował pomoc dla zubożałej ludności, zwłaszcza młodzieży. Minister Krofta przypomniał też niektóre cyfry, świadczące o rozmiarach tej pomocy, organizowanej przez H. Hoovera. W Czechosłowacji rozdano w ramach tej akcji 200 milionów porcji kawy i kakao 50 milionów sucharów czekoladowych, 32 ton tłuszczu rybiego dla chorych dzieci, 240 ton mydła, 115 tysięcy ubrań 100,000 par butów. Oprócz tego milionowe kwoty szły na pomoc cierpiącej inteligencji. Wielką pomoc niesiono wówczas i Rusi Podkarpackiej, nawiedzonej wojną.

Swoje przemówienie zakończył minist. dr. Krofta następująco: „Akcja pańska, panie Prezydencie, była dla wynędzniałej ludności Europy środkowej iskrą nadziei, która uspokajała rozpacz i budziła wiarę, że humanitarność nie została w wojnie jeszcze wytopiona. Akcja ta była też najskuteczniejszym dowodem solidarności ludzkiej, solidarności takiej, jaka odpowiadałaby faktycznemu stanowi ludzkości w dwudziestym wieku. Za to wszystko jesteśmy Panu, Panie Prezydencie do głębi wdzięczni i życzymy Panu wiele zdrowia i powodzenia w pracy, w której kieruje się Pan tak wzniósłymi idealami“.

Podczas swego pobytu w Czechosłowacji H. Hoover zwiedził także grób Prezydenta - Oswobodziciela T.G. Masaryka w Lanach oddając hołd wielkiemu Zmarłemu.

WNIOSKI Z ĆWICZEŃ LOTNICZYCH.

W jesieni ub. r. odbyły się w wielu państwach manewry lotnicze, zakrojone na olbrzymią skalę. Ćwiczenia te organizowały sztaby generalne Anglii, Francji, Włoch, i Niemiec. W samym fakcie manewrów nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie ich rozmiary i cele, dla osiągnięcia których je przeprowadzano.

Tło wszystkich manewrów miało polityczne znaczenie, albowiem każdy, na swój sposób starał się odpowiedzieć innym, że jest gotów do zbrojnej rozgrywki, o

KACIK DLA PALACZY.

Dobry humor i długowieczny żywot

poręczają palaczom gatunkowo najwyższe
gilzy (zwijki) i bibułki do papierosów

„MOKKA-ALTESSE“

ile zajdzie tego potrzeba.

W manewrach weszlorocznych wszędzie brały udział siły lądowe, morskie i powietrzne. Specjalnie te ostatnie wzbudzały największe zainteresowanie. Wielkie masy lotnictwa, jakie uruchomiono nadały specjalny charakter manewrom.

W rozważaniach naszych główną uwagę poświęcimy lotnictwu, tak zresztą, jak i główną uwagę poświęcili mu państwa, które urządziły ćwiczenia.

Jakież cele dąsajadełalne wysunięto w ubiegłych manewrach? Bardzo proste albowiem chciano stwierdzić, czy lotnictwo własne zdolne jest do obrony własnego kraju przed napadami nieprzyjacielskimi z powietrza i na odwrót w jakim stopniu może zagrozić krajowi nieprzyjacieli. We wszystkich fazach ćwiczeń wypróbowano obronę przeciwlotniczą kraju, pociągając do współpracy organizacje cywilne.

Omówimy sobie pokrótce doświadczenia z cwozeń, jedynie w odniesieniu do niebezpieczeństwa lotniczego, jakie zagraża krajom i obrony przed nim przy pomocy środków powietrzny i ziemny.

Niemcy przeprowadziły ćwiczenia na olbrzymią skalę z udziałem armii, marynarki i lotnictwa. W ćwiczeniach przyjęto, że (niebieskie) państwo wschodnie i (czerwone) zachodnie (analogia: Niemcy — Francja), których wspólna granica biegnie z północy na południe, mniej więcej przez środkowe Niemcy, pozostają w tak naprężonych ze sobą stosunkach dyplomatycznych, iż należy się spodziewać w każdej chwili rozpoczęcia działań wojennych.

Wojna rozpoczyna się masowym atakiem powietrznym czerwonych na Berlin w kilku salotach w czasie od 8.05—10.17 godz. przy użyciu kilku dywizjonów bombardujących. Celami ataków bombardujących były: dzielnica rządowa (w centrum Berlina), koszary i ważne zakłady przemysłowe. Nieprzyjacielski atak spotkał się jednak z doskonale zorganizowaną opl. Berlina przy użyciu lotnictwa myśliwskiego i artylerii przeciwlotniczej. Dobrze funkcjonująca służba dozoru powietrza uprzedziła na czas miasta o niebezpieczeństwie, w skutek czego nieprzyjacieli poniósł duże straty nad cele ataku. Ciekawa jest opinia sprawozdawcy o współdziałaniu ludności cywilnej którą przytoczymy w całości: „Przykładne zachowanie się ludności cywilnej berlińskiej i praca bez zarzutu cywilnej obrony plotn. uczyniła, że szkody spowodowane przez bomby nie miały zbyt wielkiego znaczenia. Straty lotników napadających (czerwonych) były znacznie większe od strat dokonanych w Berlinie przez bombardowanie. Mało tego — niebiescy rewanżują się czerwonym i bombardują węzły kolejowe oraz urządzenia portowe w Hamburgu. W nocy Berlin jest znów bombardowany przez czerwonych, ale przez słabsze siły. W ciągu ćwiczeń znów powtarzają się ataki bombardujące na Berlin i inne miasta niemieckie. Cdn.

„Dni Kolonialne“ w pełnym rozwoju.

Organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną w czasie od 7-go do 13-go kwietnia rb. „Dni Kolonialne“, wywołały w całym kraju wielkie zainteresowanie. Ze wszystkich Okręgów L. M. K. napływają zapowiedzi organizowanych przez Oddziały obchodów kolonialnych. Również liczne organizacje społeczne i oświatowe, związki robotnicze i młodzieżowe czynią przygotowania do wykorzystania „Dni Kolonialnych“ dla akcji odczytowej na tematy kolonialne.

Kulminacyjnym punktem uroczystości ma się stać dzień 10 kwietnia (niedziela), w którym we wszystkich większych miastach Polski odbędą się Akademie i pochody propagandowe, odczyty i pokazy kolonialne. Dzień ten ma być manifestacją całego społeczeństwa za przyznaniem kolonii dla Polski, a wyrazem powszechnej woli ludności będzie rezolucja, którą uchwalą obywatele zebrani na Akademii i obchodach kolonialnych.

Główny Komitet Wykonawczy „Dni Kolonialnych“ przygotowuje bogaty materiał propagandowy, który służyć będzie do pogłębienia idei kolonialnej w społeczeństwie. W szeregu miejscowości będą zorganizowane specjalne pokazy, których podstawę stanowią mija starannie opracowane barwne tablice, obrazujące z jednej strony zagadnienia handlu zagranicznego ze szczególnym uwzględnieniem surowców oraz sprawy emigracyjne, z drugiej wykazujące w sposób przejrzysty i przekonujący ogromne korzyści, jakie dają metropoliom posiadane przez nie kolonie zamorskie.

Wnosząc o dotychczasowych prac przygotowawczych należy stwierdzić, iż „Dni Kolonialne“ wniosą nową wartość do zbiornicy spraw kolonialnych Polski oraz powiększą wydatnie Fundusz Akcji Kolonialnej, który umożliwi dalsze prace L. M. K., dążące do zdobycia dla Polski własnych kolonii.

Wiadomości organizacyjne.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje w dniach od 13 — 23 kwietnia rb. wycieczkę do Italii.

Celem wycieczki będzie nawiązanie kontaktu z organizacjami włoskimi, pokrewnymi Lidze Morskiej i Kolonialnej.

Program wycieczki przewiduje zwiedzenie: Wenecji, Rzymu, Littorii i Sabaudii, Neapolu, Pompei (i Wezuwiusza), Florencji, San Gimignano, Sieny i Padwy.

Cena tej wycieczki wynosi 195,— zł. a wg programu skróconego 165,— zł. Koszt paszportu wynosi 25,— zł.

Zapisy przyjmują i udziela poszczególnych informacji Biuro Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Widok 10, tel. 3. 14 — 40 do dnia 2 kwietnia rb.

Kronika miejscowa.

Na pomoc dla bezrobotnych.

W dalszym ciągu złożyli na fundusz Lokalnego Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem.

a) w gotówce: Powiatowy Komitet Obywat. do walki z bezrobociem (subwencja) 1500,— zł. Katolickie Tow. Robotników Polskich (zbiórka uliczna) 80 35 zł. Rożek Kazimierz 8,— zł. Dr. med. Stanisław Krzywański 22 50 zł. Hofman Zbigniew 15,— zł. Baszka Andrzej 10,— zł. Z loterii fantowej 653,— zł. Pracownicy Gazowni i Wodociągów Miejskich 4,20 zł. Tow. Urzędników Kolejowych (zbiórka uliczna) 61,66 zł. Bakowski Piotr 2,— zł. Ksieżyski Władysław 10,— zł. Hechmann Jan II. r. 10,— zł. Komenda Obwodu P. W. i W. F. t. t. pułku 5,20 zł. Rybka Ignacy 1,— zł. Tow. Powstańców Wlkp. i Podoficerowie R. P. (zbiórka uliczna) 85,42 zł. Pracownicy Mleczarni Krotoszyńskiej 5,20 zł.

b) w naturaliach: Pow. Komitet Obyw. do walki z bezrob. 45,000 kg węgla. wart. 1710,— zł. Wojciechowski Aleksander 28 kg chleba wart. 8,68 zł. Mleczarnia druga rata 1300, ltr. mleka wart. 234,— zł. Stróżewski Józef wędliny na fanty wart. 15,— zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu Obywatelskiego do walki z bezrobociem w Krotoszynie serdeczne podziękowanie.

BURMISTRZ, Fernych.

Z drobnych cegiełek stanie gmach miłości bliźniego.

Pięćset wdów i wielokroć więcej sierot pozostałych po poległych w obronie życia i mienia współobywateli policjantach

ADAM NASIELSKI.

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ. 56

Nie sprostował nawet myślnego tytułowania. Wkońcu i Józiek głów wziął go za wariata i wtedy pomocnik przepadł. Pomocnik? Niby w czym? Psia-krew!... a tak ciekawie zapowiadało się od początku i teraz zdechł pies!

Jednak ani przez chwilę nie pomyślał o powrocie do domu i zaniechaniu poszukiwań. Tymbardziej, że jak się okazało dotychczas, przygoda nie należy do wybitnie niebezpiecznych, nikt nie dybie na życie bohatera — Zbigniewa — tylko gdzieś tkwi tu jakaś zwirowana tajemnica. Już choćby dla samego pokazania Komendzie Głównej, że minus trzy to mieta, a grunt — głowa! Warto się pokusić i pomyszkować.

Chyba w nieskończoność jechać nie będą i ten samochód... — przypomniał sobie o swoim Morrisie, ale wnet uspokoił się. Przecież Józiek mówił, że oni go sagarazowali...

Przerwał nagle niewesołe rozmyślenia, bo wóz zwolnił i rozległ się długi sygnał klaksonu. W świetle wzmożonych reflektorów zauważył po wychyleniu się, otwierającą się bramą w dwumetrowym parkanie drewnianym i zdecydował się na zeskośnienie. To samo uczynił Józiek. Przyoznili się w rowie i widzieli jak ciężka brama zamknęła się za wjeżdżającymi.

Przeznaczali dłuższą chwilę — wokoło

oraz ponad 2000 wdów i tyleż sierot po zmarłych, korzysta z moralnej opieki i materialnej pomocy Stow. „Rodzina Policyjna”. Instytucja ta, oparta jedynie na składkach członkowskich posiada jednak bardzo szczerze fundusze. Celem ich zasilenia, Komendant Główny gen. Zamorski zainicjował akcję zbiórkową, w związku z którą rozsyłane są artystycznie pod względem graficznym wykonane drzeworyty w cenie 3 zł.

Tą drobną stosunkowo kwotą, każdy może przyczynić się do otarcia łez nieszczęśliwym i potrzebującym pomocy.

Wiadomości kościelne.

od 13. III. do 20 III. 1938.

Miedziola 13. III. Po sumie zebr. Kółka Włościańskie. Po naboż. pasyjnym

zebr. III. Zakonu i zebr. plenarne K. S. M. na saalee.
Poniedziałek 14. III. O godz. 4-tej zebr. zelatorów i zelatorek Dziec. Pana Jezusa w Biurze Paraf. O godz. 5-ej zebr. Wydz. Sod. M. w Biurze Bar.
Środa 15. III. O godz. 5-tej zebr. Sekcji Euch. Sod. Zeń. na saalee o 7,30 naboż. i zebr. Sod. Męsk. O godz. 6-mej zebr. Kółka liturg. K. S. K. „Jedność”.
Czwartek 17. III. 7—8 Wyst. Najśw. Sakramentu.
Piątek 18. III. Od godz. 7 Droga Krzyżowa.
Sobota 19 III. Spowiedź św. jak zwykle.
Niedziela 20. III. Po sumie zebr. Zw. Iuwal. Cywil. Po niesporach zebr. Róż. Młodz. w kościele po nabożeń. pasyjnym plen. zebr. K.S.K. Jedność.

panowała normalna cisza nocy i było dość chłodno. Po kilku minutach Zbigniew zdecydował się wstać i rozprostować członki.

Stali na skrzyżowaniu asfaltowej szosy ze zwirową bocznica wiodącą do zamkniętej bramy, za którą zniknął ciężarowy wóz z pakami. Nad nimi przewalały się chmury i gdzieś tam w luce przeświecała samotna gwiazda.

— Co robimy. Zbadamy teren. Może to nam coś da.

— Można — zgodził się Józiek. — Nie ma pan przypadkiem papierosa.

— Teraz lepiej nie palić.

Na bramie nie znaleźli żadnego szyldu ani napisu, któryby mógł ich zorientować, co do tego gdzie się znajdowali. Zwykle, szczerznie od słońca i sloty deski, szczerznie zbite, bez żadnych szpar — zresztą, noc, i tak niechybnie nie zauważyli.

Wobec tego zdecydował się wkońcu na okrażenie parkanu wzdłuż, nie przyniosło to jednak nic nowego poza stwierdzeniem, że ogrodzony teren miał kształt izolowanego czworoboku o wielkiej powierzchni. Posiadłość prywatna? Lecznica? Sanatorium? Wysoki parkan i nie wie widać. Fabryka chemiczna? — gdzie komin. Wprawdzie z rozmowy i z uwagi o kobietach...

— Boisz się, Józku?

— Poco.

— No to podśladaj mnie, a potem ja ciebie podeścignę.

— Siu! Jeszcze go raz...

Zbigniewowi udało się uchwycić rękami krawędź deski, podeścignął się, przeskoczył i dotknął nogami ziemi.

— Józku...

Głos zamarł mu w gardle w połowie słowa, albowiem nagle zabrzmiął głośny gwizdek od strony szosy i Zbigniew usłyszał stanowczy głos po drugiej stronie: — Wolnego przyjaciela. Dokąd?

— Ja... — Józiek zająknął się. Może obliczał jak się zachować.

— Nie mów, że czekasz na tramwaj — bo i tak nie uwierzysz.

— Ale...

— Bez gadania. Pójdiesz z nami na posterunek.

— Ale, panie komisarzu...

— Nie ćmij, bo to na nie. Jestem za ledwie starszym posterunkowym. Marek! — żebyś grzeczniej nie poprosił. Masz jakiś dowód?

— Nie mam.

— To posiedzisz dobie, może i więcej. Odjazd.

Kroki patrolu i Józka oddaliły się. Zbigniew został sam, w obcym terenie, w nocy, bez broni... Odegnął jakoś myśl o strachu i postanowił z desperacją:

— Zobaczę. Niech się dzieje co chce...

ROZDZIAŁ XXV.

Raczki proszę!

Stał pod parkanem drzwianym i usiłował przebić ciemność oczyma. Po pewnym czasie wzrok przystosował się i Zbigniew mógł już rozróżnić niewyraźne kontury parterowego budynku w oddali, prawdopodobnie pomalowanego na biało, lub na jasnoszaro. Z tej odległości nie umiał określić czy to szopa, czy dom mieszkalny, a z nie miał latarki ani tej podobnych akcesoriów detektywa z powieści,

Kurs Ratownictwa Sanitarnego.

Polski Czerw. Krzyż oddział Krotoszyn organizuje Kurs Ratownictwa Sanitarnego. Kurs obejmować będzie 46 godz. wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8 do 10 ej wiecz. w Szkole Powszechnej nr. 4 (Dawn. Szkoła Wydział.)

Otwarcie kursu i pierwszego wykładu odbędzie się w poniedziałek dnia 21 marca br. o godz. 8-mej wiecz. w sali Szkoły Powszechnej nr. 4.

Na kurs zgłosić się mogą panie od 18 do 40 roku życia, oraz panowie do 45 roku życia kat. c i d.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje się w poniedziałek dnia 14 bm, w środę dnia 16 bm, i czwartek dnia 17 bm. pomiędzy godz. 7—8 wieczorem w Świątliwy Sekeji Rat. San. P.C.K. w Zamku w Parku.

Z ekranu.

Kino „Promień“ wyświetla piękny film polskiej produkcji pt. „Skłamałam“. Doskonale scenariusz przedstawia tragedję uwiedzionej dziewczyny, która zataiła swą przeszłość przed mężem, nekana i szantażowana przez podłego uwodziciela niebezpieczna kobieta strzela do niego i staje przed Sądem. — W roli tej występuje królowa polskiego ekranu, Jadwiga Smosarska, odtwarzając wzruszającą postać kobiety, straconej z wyżyn szczęścia rodzinnego która wstrząsa do głębi ogromem uczucia i cierpienia. Eugeniusz Bodo w niewidzianej, a trudnej roli uwodziciela wykazuje się artystą wielkiej miary. Dalsze role kreują znanymi artystami jak: Tadeusz Wesołowski, Haydziński, Znicz i inni. Miłym zjawiskiem na ponurym tle dramatu jest malutka Grażyna L. polska „Shirley“. Film cechuje świetna reżyseria, jasność i przejrzystość akcji pełnej napięcia i emocji doskonała gra, piękne zdjęcia z przyrody i techniki. Film „Skłamałam“ należy do najlepszych dzieł polskich wytwórni i dorównuje pod każdym względem filmom zagranicznym.

Katolickie Stow. Mężów w Krotoszynie.

Plenarne zebranie Stow. na marzec b.r. odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. po nabożeństwie pasyjnym. O liczny udział prosi. Zarząd.

Zgony.

W ostatnim czasie zanotowano następujące zgony:

Marcinkowski Kazimierz dni 18,
Gogolewka Jadwiga lat 46,
Frackowiak Gabriela 1 dzień.
Resler Eugeniusz lat 9,
Mikołajczuk Konstancja lat 68.

Aresztowanie żyda.

Garfinkel żyd zamieszkały w Krotoszynie u żyda Winera ul. Krótka 2. zaangażował sobie chłopca (polaka) któremu polecił sprzedać rekawiczki i to 15 par, za które miał osiągnąć kwotę 3,50—zł. Chłopca przytrzymał i ostatecznie do Posterunku Policji Państw. która przeprowadziła natychmiastowe dochodzenia w toku których aresztowała żyda i ostatecznie do Komendy.

Rekawiczki te pochodzą najprawdopodobniej z kradzieży.

Kurs kucia koni.

Kurs kucia koni rozpocznie się w cywilnej szkole kucia koni w Krotoszynie od 14 marca r. b. Koszty kursu wynoszą 30 zł.

Z życia Koła Z. R. Krotoszyn

Przeglądem rocznej działalności Koła Związku Rezerwistów, które istnieje od 1933 r. było rozne wyzeczajne walne zebranie odbyte pod koniec lutego 1938 r. w świetlicy Koła Z. R.

Zebrańie zagałł prezes miejscowego Koła Z. R. por. rez. Buchta Henryk witając przedstawicieli władz i bratnich organizacji w osobach pp. starostę pow. Wilirowskiego, z-ęc kmtda Głównego Federacji P. Z. O. O. i Z. R. pułk. Skokowskiego, pułk. Tyczyńskiego, prezesa i kmtda O. K. VII. Z. R. ppłuk. Królikowskiego, ppłuk. Urynowicza, mjr. Mastalskiego, mjr. Grochołę, por. Plonkę, przedsiawicieli bratnich organizacji, członków Zarządu Powiatowego Z. R. oraz obecnych członków.

Po zagajeniu odpiewano hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczym pan Włodareczak odczytał „Hymn Wodcom Narodu“, którego zebrani wysłuchali w wielkim skupieniu.

Na przewodniczącego W. Z. wybrano p. starostę Wilirowskiego, na sekretarza W. Z. p. Kotewicza Franciszka i na 3 ławników pp. Dr. Krzywańskiego Stanisława, Jankowiaka Bronisława i Kałużnego Leona.

Wyczerpujące sprawozdania z działalności Koła Z. R. za ubiegły rok zdali pp. prezes Koła Buchta Henryk, sekretarz K. t. Stanisław, skarbnik Nogaj Józef, ref. wych. obywat. Kozłowski Józef, ref. opieki społ. Grzelski Ignacy, p. o. kmtd. Franciszek Piotr, z działalności komisji rewizyjnej p. Kałużny Leon prosząc w imieniu kom. rew. o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Przewodniczący podziękował wymienionym członkom Zarządu za obszerne i wyczerpujące sprawozdania oraz za dotychczasową ofiarną i owocną pracę oddając głos p. pułk. Skokowskiemu.

Na wstępie Pan Pułkownik składa serdeczne pozdrowienia od Kmtda Głównego Federacji P. Z. O. O. i Z. R. jak i całego Zarządu Głównego Z. R. Następnie w doniosłym przemówieniu podkreśla między innymi ważność szkolenia rezerw, które są filarem naszego Narodu, albowiem mała garska armii czynnej jest tylko cząstką w porównaniu do sił jakie powinniśmy mieć dla obrony państwa, dalej zwrócił Pan Pułkownik uwagę na systematyczne i planowe szkolenie rezerw w wyszkoleniu strzeleckim, na które należy specjalny kład nacisku.

Pan pułkownik Tyczyński na początku swego przemówienia dziękuje za uznanie, jakie go spotkało ze strony przedmówcy i Zarządu Koła, zapewniając równocześnie o gotowości jaka będzie służył szczególnie tutaj, Kołu w kierunku udzielenia jak najdalej idącej pomocy zwracając uwagę na harmonijną pracę, jaka istnieje pomiędzy Kołem, a polkiem.

Zaznaczyć wypada, że pan pułk. Tyczyński szczególnie opiekuje się tutejszym Kołem, udzielając zawsze chętnie wszelkiej pomocy, bierze żywy udział w pracach organizacyjnych Koła, gdyż zależy mu, by rezerwiści podtrzymali osiągnięte wiadomości z służby czynnej.

Pan ppłuk. Królikowski składa serdeczne życzenia od członków Zarządu

Okregu VII. Z. R., życząc dalszej owocnej pracy Kołu, zaznaczając że jesteśmy jednym z najlepiej zapisanych Kół i pierwsi osiągnięli propozycję.

Powiatowy prezes Z. H. P. p. dr. Krzywański w imieniu harcerstwa krotoszyńskiego życzy jak najlepszych wyników pracy, przyrzekając harmonijną współpracę.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowych władz Koła.

Na członków Zarządu wybrano pp. Włodareczaka Józefa, Antoszkiewicza Leonarda, Nogaj Józefa, Radojewskiego Piotra, Kota Stanisława, Kozłowski Józef, Franciszeczaka Piotra i do kom. rew. prof. Magdzińskiego Bogumiła, Kałużnego Leona, Galewskiego Ignacego, Jankowiaka Bronisława, Jana Kaźmierczaka.

Przewodniczący Z. R. dziękuje nowo wybranym członkom Zarządu za przyjęcie funkcji, poczym w krótkich lecz gorących słowach podziękował ustępującemu a dotychczasowemu prezesowi Koła, por. rez. Buchcie Henrykowi za wyteżoną pracę w Kołe, w którym naprawdę podtrzymywał ducha żołnierskiego, nadmieniając że były prezes zawsze będzie swoją gotowością służył dla dobra organizacji, kiedykolwiek tylko zajdzie potrzeba.

Następnie odbyło się uroczyste ślubowanie tych członków Koła Z. R. którzy w ostatnich miesiącach dopiero wstąpili w szeregi Z. R. odebrane przez p. mjr. Grochołę Władysława.

O ważności i celu ślubowania przemówił przewodniczący pan starosta Wilirowski.

Z kolei uchwalono preliminarz budżetowy na kwotę 2,400,— zł.

Ponad 3 godzinne W. Z. zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydzia.

Nowo wybrany Zarząd na najbliższym posiedzeniu Zarządu ukonstytuował się następująco:

Prezes Włodareczak Józef, wiceprezes Antoszkiewicz Leonard, sekretarz Kot Stanisław, skarbnik Nogaj Józef, ref. wych. obyw. Kozłowski Józef, ref. opieki społ. Piotr Radojewski, p. o. komendant Franciszek Piotr.

Skład komisji rewizyjnej: przewodniczący prof. Magdziński Bogumił, członkowie Kałużny Leon, Galewski Ignacy, zastępcy Jankowiak Bronisław i Kaźmierczak Jan.

Kradzież płótna.

Z mieszkania państwa Fuhrmannów w Krotoszynie przy ul. Raszkowskiej skradziono na szkodę p. Fuhrmannównej T. większą ilość płótna. Powiadomiona policja przeprowadza w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Kradzież.

Do mieszkania p. Linki Heleny w Krotoszynie przy ul. Piastowskiej 4. zakradli się dotąd nie wysłedzeni złodzieje i zabrali kilka par obuwia. Sprawy przestępcy dostali się do wnętrza za pomocą wybićcia szyby w oknie. Powiadomiona policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Zawody bokserskie.

W niedzielę, dnia 13 marca br. o godz. 15-tej odbędzie się w sali Strzelniczej przy ul. Rawickiej w Krotoszynie „Zawody bokserskie“ między Z. S. Ostrów i Z. S. Krotoszyn.

Dla wygody naszej Szanownej Klienteli otwieramy
w sobotę, dnia 12-go marca 1938 r.

DRUGĄ FILIĘ

w Rynku pod nr. 29. (Dom p. Szklarza).

Uprzejmie prosimy o łaskawe poparcie naszej drugiej filii, zaś z naszej strony zapewniamy jak dotąd - tak i nadal skora i rzetelną obsługę.

BACON - FACTORY

Krotoszyn.

Ze względu na występy młodych naszych sił i niezawodne zwycięstwa naszych starszych, mecz zapowiada się bardzo interesująco. Obsada obfita, od pierwszej do północnej. Spotkań 8.

Ze sali sądowej.

Sąd Grodzki w Krotoszynie rozprawił dnia 9 bm. następujące sprawy i sądził: Poczta Józefa z Rozdrażewa za sprzedaż spirytusu bez zezwolenia na 25 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.

— Pautczak Katarzynę z Basiborcwa za zniewagę urzędnika na 1 m. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— Koteckiego Stanisława, Krysia Józefa, Ciesielskiego Walentego z Wielowisi za kradzież zboża po 3 m. aresztu.

— Biernata Czesława z Baszkowa za kradzież 15 zł. na upomnienie.

Cienkusa Wacława z Kobierna za kłusownictwo na 3 m. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— Kałużną Elżbietę z Rozdrażewa za przywłaszczenie na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— Szezegórę Stefana, Szóstaka Fr. za kradzież pszenicy po 3 m. aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Kradzież.

W dniu 8 bm. skradziono na szkodę p. Kastnerowej Władysławy z Krotoszyna 2 przednie koła od wozu. Ze sprawca kradzieży prowadzi się energiczne dochodzenia.

Kradzież świń w Orpiszewie.

Na szkodę Fiferowej M. i Pawłowski M. z Orpiszewa skradziono w nocy z dnia 9—10 bm. 2 świny. Dochodzenia w toku.

Notoryczną złodziejkę

przytrzymano na gorącym uczynku podczas kradzieży ziemniaków na szkodę p. A. Kosmanna z Krotoszyna ul. Zdunowska 34 którą okazała się Wiktoria Piątkowska z Krotoszyna Stawna 26.

Piátkowska była już kilkakrotnie karana, a ostatnio Zakładem poprawczym.

Kradzież z włamaniem.

Do zagrody Wojciechowskiego T. w Duszej-Górze włamali się dotąd niewyśledzeni sprawcy przez dach do chlewa skąd zabrali 1½ cetr. owsa i 4 cetr. mieszanek. Powiadomiona policja czyni energiczne poszukiwania.

OSTRZEŻENIE.

Za długi p. Zbigniewa Lewandowskiego z Krotoszyna nie odpowiadamy.

Lewandowska, firma R. Zalewska.

Km. 532/36 i 912/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sąd Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II-go Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie ul. Stodowa nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 21-go kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Jana Andrzejaka nieruchomości: ozn. Durzyn karta 6, o obszarze 10.66.50 ha z domem mieszkalnym, stajnią, stodołą i szpą.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie

Do licytacji nieruchomości należy przedłożyć zezwolenie władz admin. na nabycie nieruchomości (ze Starostwa i Urz. Woj.)

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł 6.000.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800.—.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11 sala nr. 22.

Data 7 marca 1938 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

Poszukuje pokoju z kuchnią

lub z dostępem do kuchni.
Czynsz za kilka miesięcy zgóry
Ołerty proszę skierować pod „Pokój”
do Redakcji Krotoszyńskiego Ośr. Pow.

Km. 412/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sąd Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II-go Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie ul. Stodowa nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 21-go kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Ericha i Erny Kittner nieruchomości: ozn. Zduny tom VIII karta 394, o obszarze 1.534,16 m. kw. z budynkami: parterowym—przemysłowym, mieszkalnym i gospodarszymi w tem urządzona mleczarnia mechaniczna.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Do licytacji należy przedłożyć zezwolenie władz admin. na nabycie nieruchomości (ze Starostwa i Urz. Woj.)

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.000,00, cena zaś wywołania wynosi 6.000.— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 800,00.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11 sala nr. 22.

Data 7 marca 1938 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

Włóczki - Wełny

DO ROBÓT RĘCZNYCH
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
W NAJMODNIEJSZYCH
GATUNKACH I BARWACH

WELNY

FANTAZYJNE
PERŁOWE
SPORTOWE
PONCZOSZNICZE
DO CEROWANIA

WŁÓCZKI DO CEROWANIA

PIERWSZORZĘDNE NICI
DO ROBÓT RĘCZNYCH
trwałość kolorów gwarantowana.

Jedwab w rolkach 50 mtr.

Nici w 200 kolorach idealne do szycia.

Zwijki nieplączące się snute ze środka.

Najnowsze włóczkowe żurnale — Wzory do robót ręcznych — Miesięcznik poświęcony robotom ręcznym z wełny.

NOWOŚCI SEZONOWE

**Pulowery
Kamizelki
Bluzki
Żakiety
Pończochy
Rękawiczki
Bielizna**

Trykotarze
do wszelkich sportów
zawsze najtaniej.

„BAZAR” W. TYKOCINSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
**Towary kolonialne
i delikatesy**
Wina - Wódki - Likiery.
hurt — — detal

Wiosna za pasem!
Czas pomyśleć o garderobie.
Garnitur skrojony modnie i wykonany fachowo
zapewni
FR. SUMELKA - Krotoszyn
Zdunowska 22. krojczy dyplomowany w Wiedniu Zdunowska 22.
Zapas świeżo zdobytych wiadomości w Wiedeńskiej Akademii Kroju
zadowoli najwybredniejsze wymagania.

Wódki - Wina - Likiery
JAN STRÓZEWSKI - Krotoszyn
Plac Wolności 4. róg Piastowskiej.
Towary kolonialne i delikatesy.
Własna Palarnia Kawy.

UCZCIWA DZIEWCZYNA
do wszelkich prac domowych
potrzebna od 15 marca 1938 r.
Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oręd. Pow.
PINCZERKI
po bardzo rasowych czujnych
rodzicach (matka z rodowodem)
ma na sprzedaż
Dr. Wyszyńska Rożmín.